

# bryska, kraksa

Za 10 minut będzie moja taksa  
Stanę w korku w samym centrum miasta  
Obok koleś wkurzony na maksa  
Spadł mu cukier  
Może ktoś ma ciastka

Chyba była kraksa czy ty udział brałeś w niej  
Chyba była kraksa rano ci życzyłam źle

Zaczęło się niewinnie  
Było jak na filmie  
Róże i amory  
Nasze love story  
Jeden guzik na pilocie i zjawiły się potwory  
Teraz to film grozy  
Uważaj gdzie chodzisz

I wszystkim opowiadasz  
Że to mi odbiło  
Że z kijem baseballowym wczoraj cię goniłam  
Tak naprawdę to bzdura jest  
Nikt nie wierzy w tej plotki treść

Za 10 minut będzie moja taksa  
Stanę w korku w samym centrum miasta  
Obok koleś wkurzony na maksa  
Spadł mu cukier  
Może ktoś ma ciastka

Chyba była kraksa czy ty udział brałeś w niej  
Chyba była kraksa rano ci życzyłam źle

Byłeś słodki i uroczy  
Wiec weszłam w to jak w masło  
Lecz w tamten poniedziałek  
To uczucie zgasło

Stałeś się potworem  
Gorszym o tych co mam w szafie  
Wiec nie dziw się że teraz  
Ciebie do niej złapie

Tak długo powtarzałeś że to mi odbiło  
Że prawie w to kłamstewko twoje uwierzyłam  
Tak naprawdę to bzdura jest  
Nikt nie wierzy w tej plotki treść